



Kierownik:
X. KAROL RADONSKI w Poznaniu.
Telefon Redakcyi: 2919.

Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

Adres: Poznań, św. Marcin 69.
Telefon Biura ogłoszeń i Administracji:
Nr. 3613.

Przedpłata kwartalna na pocztę i w agencjach 70 fen., z odnośzeniem do domu 85 fen., ze „Słowem Bożem” 15 fen. więcej. „Przewodnik Katolicki” jest zapisany jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe A, ze „Słowem Bożem” jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe B. — Cena ogłoszeń 40 fen. od drobnego wiersza.

Nr. 28.

Poznań, dnia 9 lipca 1916 r.

Rok XXII.



Św. Małgorzata.

Obraz malował Guercino.

Święta Małgorzata.

(13 lipca.)

Swięta Małgorzata, córka pogańskiego kapłana z Azji Mniejszej, wyznając potajemnie wiarę chrześcijańską, odrzuciła starającego się o jej rękę starostę rzymskiego, Olibriusza. Skoro się wydało, że jest chrześcijanką, skazał ją mściwy Olibriusz na straszne męczarnie, ale Bóg łaską Swą umocnił słabą dziewczę, tak iż zwycięsko przetrwała srogie katusze. W więzieniu, dokąd ją wtrącono, wspaniały jeszcze czekał ją tryumf. Oto szatan pokusił się dopiąć tego, czego nie dokazali tortury. Jak mówi podanie, nęcał go dookoła Świętej w postaci okropnego smoka, lecz Małgorzata znakiem krzyża oddaliła ducha ciemności.

Nazajutrz ponowiono męczarnie; gdy jednak niczem nie zdołano przełamać stałości męczennicy, wydał Olibriusz wyrok śmierci. Wielbiąc Boga, skłoniła Małgorzata głowę pod miecz katowski. Działo się to na początku IV wieku, za panowania cesarza Dyoklecjana.

Święta Małgorzata doznaje szczególnej czci i w naszym kraju.

Zaliczono ją do rzędu świętych Patronów polskich.

Kilka kościołów w naszych archidiecezjach jest pod jej wezwaniem.

Jubileusz Zakonu.

Stuletni jubileusz obchodzi w roku bieżącym Zgromadzenie Ojców Oblatów Najśw. Maryi Panny Niepokalanej. Założenie tego Zakonu przypada na czasy, kiedy to Kościół po klęskach, jakie mu zadała wielka rewolucja francuska i przewrót spowodowany w Europie wojnami napoleońskimi, na nowo zaczął się organizować. Wskrzyszono wtedy Jezuitów, dźwignięto z upadku Misjonarzy św. Wincentego, oraz Sulpicianów. Na ten czas przypada również założenie kilku nowych zgromadzeń zakonnych, a pośród nich pierwsze miejsce przynależy Ojcom Oblatom Maryi Niepokalanej.

Było to w dzień Nawrócenia świętego Pawła, 25 stycznia 1816 roku, gdy dwaj gorliwi kapłani francuscy, X. Eugeniusz de Mazenod i X. Franciszek Henryk Tempier za zezwoleniem swego biskupa zamieszkali w opuszczonym w czasie rewolucji klasztorze Karmelitanek w Aix, aby tam w ciszy i odosobnieniu od świata popracować nad własnym uświęceniem, a potem wyruszyć w świat, by przez udzielanie rekolekcji w kraju przyczynić się do rozbudzenia zamarłego już życia religijnego.

Nie pozostali długo sami. Żarliwość ich apostołska udzieliła się innym, zgromadzenie wzrastało szybko, założono kilka nowych domów zakonnych, a Bóg wyraźnie błogosławił pracy misjonarzy. Zawsze wzywano ich pomocy w konfesyjale i na

DYECYZYA PRZEMYSKA.

Biskupstwo przemyskie powstało w roku 1375 na mocy bulli, czyli rozporządzenia papieża Grzegorza XI. Przed założeniem biskupstwa przemyskiego władzę biskupią nad ziemią przemyską sprawowali biskupi lubuscy. Po przyłączeniu Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego do Polski, mianował biskup lubuski w roku 1340 niejakiego *Iwana* biskupem przemyskim. Po śmierci *Iwana* zatwierdził papież Klemens VI na biskupa przemyskiego *Mikołaja*, przeora Ojców Dominikanów w Sandomierzu.

Lecz o dwóch tych pierwszych biskupach przemyskich mało zachowało się wiadomości. Nie mieszkali oni w Przemyśle, nie mieli stałej siedziby biskupiej. Byli biskupami-misyonarzami, należącymi do Kongregacji Braci pielgrzymujących. Pielgrzymowali zatem z miejsca na miejsce, opowiadając słowo Boże i pracując nad

pozyskaniem dusz wiernych dla prawdziwej wiary. Dopiero, odkąd za staraniem króla Ludwika węgierskiego i księcia Władysława Opoleczyka papież Grzegorz XI ustanowił biskupstwa rzymskie na Rusi, a między nimi także biskupstwo przemyskie, znamy dokładniej dzieje dyecezyi przemyskiej oraz życie i czyny jej pasterzy.

Poczet pasterzy przemyskich rozpoczyna *Eryk Mora*, rodem z Saksonii, Franciszkanin, mianowany biskupem przez Stolicę Piotrową w dwa lata po założeniu biskupstwa przemyskiego. Był to pasterz niezwykle gorliwy, który urządził dopiero dyecezyę, nazначył jej granice i wyjednał u królowej węgierskiej, Maryi, ówczesnej pani Rusi Czerwonej, liczne włości i nadania dla biskupstwa przemyskiego. Dalej istniejący już kościół łaciński św. Piotra w Przemyśle odebrał schizmatykom, poświęcił pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny i św. Jana i uczynił kościołem katedralnym. Do Krosna sprowadził Franciszkanów i wybudował im kościół murowany. Za jego też rządów powoływały się nowe parafie w dyecezyi przemyskiej.

Parafii tych przybyło znacznie za rządów jego następców biskupów *Macieja* i *Janusza Doliwy*, gorliwych około rozwoju dyecezyi. Z biegiem czasu infuła przemyska zdobiła skronie mężów słynnych i zasłużonych, jak ów gorliwy przeciwnik herezyi, szerzącej się wówczas w dyecezyi, *Jan Dziaduski*, jak ów zasiadający na soborze trydenckim, *Walenty Herburt*. Kilku z pasterzy przemyskich za-

siadło następnie na stolicy arcybiskupiej gnieźnieńskiej, jak *Wojciech Baranowski*, *Jan Wężyk*. Wielu z nich piastowało wysokie urzędy państwowe, jak *Maciej Pstrokoński*, biskup przemyski i kanclerz koronny, *Wawrzyniec Goślicki*, poseł kilkakrotny do obcych dworów, *Piotr Gębicki*, *Jerzy Denhof*, kanclerz wielki koronny. Jako znakomici uczeni zasłynęli biskupi *Paweł Piasecki*, *Piotr Tomicki*. Do zasłużonych biskupów przemyskich należeli dalej *Jan Szembek*, *Wacław Sierakowski*, późniejszy arcybiskup lwowski, *Antoni Gołaszewski*, *Michał Korczyński* (1834—1839), który napisał katechizm dla dzieci wiejskich i wydawał czasopismo naukowe »Przyjaciel chrześcijańskiej prawdy«.

Od roku 1900, jako sześćdziesiąty i trzeci pasterz z rzędu, zasiada na stolicy przemyskiej ksiądz biskup *Józef Sebastyan Pelczar*, były rektor akademii, czyli wszechnicy krakowskiej, autor wielu dzieł uczonych, pasterz gorliwy i zasłużony.

Za staraniem biskupów przemyskich papież Innocenty XI przyzwolił na ustanowienie biskupów sufraganów, których pomoc była konieczną. Nieraz bowiem biskupi przemyscy jako senatorowie, jako kanclerze, zajęci sprawami Rzeczypospolitej, pozostawali poza granicami dyecezyi. Pierwszym biskupem sufraganem był *Jan Dębski*, mianowany 1681 roku. W sto lat później rząd austriacki zniósł sufraganie, a uposażenie jej zabrał i dopiero w kilkadziesiąt lat później, na żądanie Stolicy Apostolskiej, sufraganie przywrócił. Od r. 1901 godność



X. Józef Sebastyan Pelczar,
biskup przemyski.



X. Karol Józef Fischer,
biskup-sufragan przemyski.



Widok z góry Zamkowej w Przemyśle na San.



Kościół i klasztor Karmelitanek w Przemyślu.



Katedra w Przemyślu.

sufragana przemyskiego piastuje *X. Karol Józef Fischer*, biskup małeński.

Granice dyecezyi przemyskiej zmieniały się z biegiem czasu, w miarę jak przesuwały się granice dyecezyi sąsiednich.

Dycezya graniczy z dyecezyami tarnowską, sandomierską, lubelską i lwowską.

Z początkiem ośmnastego wieku dyecezya przemyska liczyła tylko dziewięć dekanatów, obecnie liczy dekanatów trzydzieści: przemyski miejski, przemyski pozamiejski, biecki, brzosteki, brzozowski, dobro-milski, drohobycki, dynowski, gło-gowski, jarosławski, jasielski, jawo-rowski, krośnieński, liski, leżajski, lańcucki, miechociński, mościcki, ol-piński, pruchnicki, przeworski, rze-szowski, rudnicki, rymanowski, rze-piennicki, samborski, sanocki, strzy-żowski, tyczyński, żmigrodzki.

Podług szema-tyzmu, czyli spisu na rok 1912 dyecezya przemyska liczy pa-rafii 285, komend trzy, ekspozytur 28, duchownych, odda-nych duszpaster-stwu: świeckich ka-planów 464, zakon-nych 12. Wszystkich duchownych świe-ckich wraz z wy-chowawcami semi-naryum duchownego 740, zakonnych wraz z laikami 376, za-konnie i niewiast w kongregacyach zakonnych 957. Ogó-łem dusz wiernych obrządku rzymsko-



Cudowny obraz Matki Boskiej
w kościele OO. Bernardynów
w Leżajsku.

katolickiego 1,225,692. Podlega wła-dzy metropolii lwowskiej. Za szcze-gólnych patronów uznaje śś. Wa-lentego i Dyzmę.

Niemalą była też liczba kla-sztorów, rozsianych po dyecezyi przemyskiej.

Obecnie mają w niej domy Jezuici, Redemptoryści, Dominika-nie, Bernardyni, Reformaci, Ka-pucyni, Salezianie. — Z zakonów żeńskich: Benedyktynki, Karmeli-tanki, Siostry Miłosierdzia, Feli-cyanki, Niepokalanki, Boromeuszki, Sercanki.

Stolicą dyecezyi przemyskiej jest *Przemyśl*, położony malowniczo nad Sanem, czwarte z rzędu co do wielkości miasto Galicyi. Przemyśl jest siedzibą dwóch biskupów: rzymsko-katolickiego i unickiego. Zamieniony w r. 1873 na twierdzę, stanowi ważną placówkę w wojnie obecnej, która boleśnie dała mu się

we znaki. Przemyśl posiadał niegdyś li-czne świątynie Pań-skie i klasztory, które rząd austrya-cki po rozbiórce Polski zabrał i po-zamieniał na bu-dynki świeckie. Zdo-bi go piękna katedra z XV wieku, kościół Benedyktynek, Re-formatów i Franci-szkanów.

W roku 1900 *X.* biskup Pelczar poświęcił piękny, nowowzniesiony ko-ściół i klasztor Kar-melitanek Bosych, tak zwany Karmel przemyski.



Miasto Chyrów i kolegium OO. Jezuitów.

Diecezya przemyska obejmuje dużo miejscowości historycznych i pamiątkowych. *Biecz*, niegdyś miasto o 17 kościołach, zwane „małym Krakowem”, posiada piękną farę gotycką z XIV wieku z cennymi nagrobkami i pięknym obrazem, przedstawiającym Zdjęcie z krzyża, pędzla malarza włoskiego. *Biecz* był ulubionem miastem królów polskich, zwłaszcza królowej Jadwigi, żony Jagiellowej. W *Bieczu* urodził się Marcin Kromer, biskup warmiński i historyk.

Brzozów nad *Stobnicą* stanowi dobra biskupów przemyskich od XIV już wieku i jest zarazem leśnią siedzibą biskupią. *Dobromil* był gniazdem rodzinem starożytnej i zasłużonej rodziny *Herbertów*, z której *Szczęśny Herbert*, słynny z nauki i wymowy, założył tu drukarnię 1611 roku. Wytłoczono w niej poraz pierwszy „*Historię Polską*” *Jana Długosza*, ojca naszego dziejopisarstwa. W pobliżu *Dobromila* leży *Kalwarya Pałacowska*, sławne miejsce odpustowe z cudownym obrazem *Matki Boskiej*, przeniesionym z *Kamieńca Podolskiego*. Drugiem miejscem odpustowym w diecezyi przemyskiej jest *Leżajsk*, z cudownym obrazem *Matki Boskiej*, koronowanym przez biskupa *Sierakowskiego* 1752 roku. Mieści się on w wspaniałym kościele *Bernardynów*, należącym do najpiękniejszych świątyń *Galicyi*.

W dekanacie *zmigrodzkim* leży *Dukla*, pamiętna urodzeniem św. *Jana z Dukli*. *Krosno*, miasto niegdyś bardzo bogate, posiada farę, obok której na wieży wisi dzwon *Urban*, największy po *Zygmuncie* dzwon w Polsce. Starszym od fary jest kościół franciszkański z kaplicą *Anny i Stanisława Oświęcimskich*, do których grobów przywiązane są liczne legendy. Na północ od *Krosna* znajdują się sławne ruiny zamku w *Odrzykoniu*, opisane przez poetę *Goszczyńskiego* w *Królu zamczyska*. *Chyrów* słynie klasztorem i wyższą szkołą *Ojców Jezuitów*. *Iwoniec* i *Rymanów* słyną jako znakomite uzdrowiska, do których zjeżdżają z całej Polski. Niestety *Rymanów*, własność hr. *Potockich*, ucierpiał bardzo podczas wojny.

Diecezya przemyska należy bowiem, niestety, do tych stron Polski, w których burza wojenna srożyła się w całej swej grozie...

A. K.

M. L.

CZAROWNICA.

Obrazek z przeszłości Poznania.

(Ciąg dalszy.)

Jakoś do wieczora *Izy* jej obeschły na leżku, oczy poweselały i wypogodniały, właśnie jak niebo po deszczu. Siadając z ojcem do wieczerzy, nuciła wesoło.

— A czegoś to ty taka rada? — zagadnął ją młynarz.

— Czego nie mam być rada, bo to mi źle?

— Źle nie źle, ale płakałaś, widziałem jak oczy przemyczałaś wodą.

— Zdawało się ojcu, czego bym płakać miała?

— Oj, nie źle widziałem, dziewczucho, widno mi, że cośnosisz w sobie i powzdychujesz czasem. Nie posprzeczałaś się to z *Pawłem*?

— A właśnie, tego miałabym płakać. Tyle mi o niego, co o szmatą starą.

— Mnie się wydaje, że chodzi ci o niego; mieniłaś się na leżku, gdy *Paweł* wspomniał, że idzie do kowala. Nie miły ci on?

Marynie ogień na twarzy wystąpiły, coś ją za gardło ścisnęło i oczy powilgotniały.

— I cóż, choćby i był miły, — mówiła przez *Izy*, — tak na mnie nie spojrz, tylko go coś ciągnie do tej białej *Jagny*.

Młynarzowi żal się zrobiło dziewczyny. Dawno już miarkował, że chłopak nie był jej obojętny, a teraz widząc jej *Izy* rozczył się, bo kochał *Marynkę* i pragnął jej szczęścia.

— No, no, nie płacz, jakoś to będzie. Chłopak mi się widzi, do roboty skory, posłuszny i pokorny. Dawno już o tem myślę, żeby ciebie wziął.

— A z *Jagną* kowalówną co? — spytała *Marynka*.

— Z *Jagną*, mówisz? Co ma być? Odechce mu się jej, jak zobaczy, że kieszenie ma puste; dziaćdówki nie weźmie. Zresztą ojciec mu jej nie da. Tu będzie panem, po mnie młyn weźmie; no jakoś to będzie, nie frasuj się, obetrzyj oczy. Jutro się z nim rozmówię, a jak chcesz, to dziś jeszcze, skoro tylko wróci. A ty mu leż nie pokazuj, bądź jak zawsze. Wiem ci ja dobrze, że chłopakowi miłsza ta dziewczka, co się śmieje, niż ta co płacze, — mówił *Grof* i przypominał sobie chwile własnej młodości.

Marynce po głowie jeły chodzić bujne myśli, szerokie plany, wstąpiła jej po słowach ojcowych otucha w serce.

Cicho było w młynie i na świecie całym, tylko przez okno dolatywał trzepot ptactwa igrającego po krzakach i cichy szelest liścia drzewnego.

Młynarz zamyślił się nad czemś głęboko, *Marynce* twarz pojaśniała.

Nagle kroki szybkie rozległy się przed młynem i cichy jęk.

— Gospodarzu! gospodarzu! — dały się słyszeć głosy zmieszane.

Grof porwał się z siedzenia i poskoczył do drzwi. *Marynce* serce ścisnęło niepojęty strach.

W progu stał *Marcin Zięba* i syn kowala *Łopy*, dźwigając *Pawła* na pół żywego.

— Jezus, *Marya*, chłopca mi zabili! — krzyknął młynarz i przypadł do *Pawła*, którego chłopcy złożyli na ławie. Rękami macał po piersiach, żali rany jakiej nie najdzie, rozpiął koszulę, ale ciało było bez krwi, nienaruszone.

Marynka stała pod ścianą jak skamieniała, słowa nie mogąc przemówić. Stało jej nagle przed oczyma ziele, które dała chłopakowi do wypicia.

— Pewnie zatrute dała mi *Falicha*, — myślała dziewczyna i strachem zatrzęsała się cała, że przyczyniła się do choroby *Pawła*. Żalność zalewała jej piersi, gdy spojrzała na ławę, gdzie leżał *Paweł* blady, nieczuły na wołania młynarza, by oczy otworzył, by przemówił choć słowo.

Przemocą oderwał go *Zięba*, odciągnął do sionki i jął perswadować:

— Płaczem ani narzekaniem nie nie wskóracie, zapędźcie dziewczuchę, by okadziła go ziołami, a może *dur* *Pawła* ominie.

— *Dur*, mówicie?

— Ano, mówię, nie inaczej, tylko mu ta stara wiedźma cosik zadała, zdrów był i ani wspomniał, że mu coś dolega. Dopiero tuż przy chacie starej *Falichy* zatoczył się, pobił na twarzy i ledwo my go przytrzymali, bo byłby upadł na ziemię. Zresztą, niema co mówić, każdy wie, że stara z dyabłem trzyma. Rzuciła coś na *Pawła*, bo i tak nienawisć miała zdawna do niego.

— Bajecie nie wiedzieć co. Za co by miała mieć nienawisć, bo chłopak był dobry, nikomu w drogę nie laź, a jeszcze babie. Nie wierzę w te brednie, — wołał *Grof* rozsierdzony. — Chłopak się naharał w ostatnich dniach, to i przycisło go do ziemi. Niech

mu Marynka tylko wódki omaszczonej w gardło wleje, zdrów będzie.

— Mieście racę, gospodarzu, — mówił Zięba, — ale zobaczycie, że na moje wyjdzie. Pawła siła ludzka z pościeli nie ruszy, póki Falicha duru z niego nie odczyni. Znamy się na tem, to nie pierwszyna dla nas. Po ludziach coraz gęściej słuch idzie o łajdactwach tej wiedźmy. Z początku, to niby dobrze czyniła, potem ni stąd ni zowąd u kowaliw było wyzdychało, kiedy stara do obory zajrzała, u szynkarza dziecko w oka mgnieniu na tamten świat się zawinęło, jak je Falicha za rączkę uchwyciła.

— A powietrze złe skąd ciągle u nas? — wołał Łopa, kowal. — Już nam wierze, gospodarzu, kiedy wam mówimy, że stara to wiedźma i że Pawłowi zadala.

Marynka słuchała całej rozmowy ojca z Łopą i Ziębą. Trzęsła się ze wzruszenia i strachu. Zdawało jej się, że inaczej być nie może, tylko tak, jak chłopacy opowiadali.

— Ale za co mogła mieć stara nienawiść do Pawła? — myślała młynarzówna.

Naraz przypomniała sobie, że rok nawet nie minął, jak Paweł Franka, syna starej, poturbował w karczmie na tańcach, gdy się zaczął podbierać do Jagny. Franek długo odgrażał się Pawłowi, ale widząc, że mu nie podoła, a nie chcąc wstydu jeść we wsi, powędrował daleko. Od tej chwili stara znienawidziła parobka młynarskiego.

Tak to wszystko przypomniała sobie Marynka teraz, gdy już było zapóźno. Przypomniała sobie wtedy, gdy chłopak jej umiłowany leży bez duszy na ławie.

— I to moja, moja wina, — szeptała dziewczyna, zalewając się łzami.

Nagle postanowiła w jednej chwili iść do starej i prosić choćby na kolanach, obiecać z pół własnego dobra, byle z chłopaka dur zdjęła. Narzuciła chustkę i już wyjść miała z młyna, gdy ojciec drogę jej zaszedł. Spojrzał na dziewczynę zdumiony, że wychodzi, zamiast Pawła doglądać i zapytał:

— A ty dokąd? Wysiedzieć w chalupie nie możesz ani godziny; już cię coś ciągnie na dwór. Chłopaka mi pilnuj, ani się waż ruszyć z progu!

— Tatulu, — szepnęła przez łyzy jakoś pokornie Marynka.

— Czego? — mruknął stary.

— Dajcie wyjść, duchem przyletę z powrotem. Do Falichy trza mi iść. Zawiniłam, więc moja rzecz teraz złe naprawię.

— Widzi mnie się, że i ciebie dur zaszedł i rozum od żalości pomieszał. Cóż ty mogła zawinić, dziewucho?

— Tatulu, — odezwała się znowu młynarzówna, rękę ojcowską do ust podnosząc, — nie sroźcie się, a wyznam wam wszystko, jak na spowiedzi. Ja to Pawła o tę durość przyprowadziłam.

— Co? — krzyknął Grof jak wściekły. — Co? Gadaj mi zaraz wszystko, bo mnie chyba krew zaleje!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i Piotra Ludwika de la Rochefoucauld. Ojciec św. Benedykt XV zatwierdził komisję, mającą zbadać sprawę męczeństwa.



Z dyecezyi.



Z archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Rekolekcyje parafialne.

Z rozporządzenia Władzy Duchownej mają się w najbliższym czasie odbywać rekolekcyje we wszystkich parafiach obu naszych archidyecezyi. Początek zrobiono w Obornikach. Rekolekcyje odbyły się tamże w dwóch seryach i to:

Pierwsza od 4 do 8 czerwca dla niewiast i dzieci, druga od 12 do 15 czerwca dla mężów i młodzieńców. — Przewodniczył rekolekcyom dyrektor XX. Misyonarzy, X. dziekan Kołasiński z Konojadu.

W pierwszej seryi brało udział około 1000 niewiast, a w drugiej około 300 mężczyzn, dla tego tylu tylko, ponieważ większa część parafian płci męskiej zaciągnięta pod broń.

Nauk codziennie było 3; jedna rano, a wieczorem dwie, przedzielone wystawieniem Najśw. Sakramentu i odśpiewaniem pieśni: »Przed oczy Twoje Panie« i suplikacyi. — Do Komunii generalnych przystąpiło osób około 1300, a z przebiegu rekolekcyi jest wielkie zadowolenie.

Oby i w innych parafiach błogosławieństwo Boże towarzyszyło kierownikom rekolekcyi i odprawiającym je wiernym ku umocnieniu i pokrzepieniu serc!

— Z »Kościelnego Dziennika Urzędowego« wyjmujemy następujące wiadomości: *Archidyecezya Gnieźnieńska.* Najprzewielebniejszy X. Arcybiskup zamianował: X. plebana Sikorskiego w Górze pod Żninem i X. plebana lic. Witka w Łęgowie-Tarnowie honorowymi radcami duchownymi, a X. plebana Suszczyńskiego w Gorzycach prodziekanem dekanatu Rogowskiego. Kanoniczną instytucję otrzymał dnia 16 czerwca r. b. X. szambelan Okoniewski z Bnina na beneficyum w Kościelcu. — Komendy udzielono: Od 1 czerwca r. b. X. plebanowi Kryzanowi z Cerekwicy na beneficyum w Świątkowie; od 1 lipca r. b. X. wikaryuszowi Nowickiemu z Szubina na beneficyum w Dusznie i Kruchowie. Na wikaryat powołano od 1 lipca r. b. X. administratora Krasę z Dusznia do Szubina. Kapelanem przy zakładzie św. Floryana w Bydgoszczy mianowano od 1 czerwca r. b. X. Palkowskiego z Poznania. — *Archidyecezya Poznańska.* Najprzewielebniejszy X. Arcypasterz mianował dnia 11 czerwca r. b. honorowymi radcami duchownymi: X. Mindaka, plebana w Parzynowie i dziekana dekanatu Ostrzeszowskiego i X. Borka, proboszcza w Tuznie, a dnia 19 czerwca r. b. X. Łabędzkiego, radcę duchownego i plebana w Tułcach, dziekanem dekanatu średzkiego. Komendę udzielono od 1 lipca r. b. X. dziekanowi Borkowskiemu w Borku na beneficyum w Noskowie z prawem substytucyi i X. Lisieckiemu, kanonikowi przy kolegiacie św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, na beneficyum w Bainie. Administrację parafii w Rogalinie powierzono od 1 lipca r. b. X. Palaczowi, administratorowi z Czeszewa, a zarząd parafii w Czeszewie od 1 lipca r. b. X. Nowakowi, wikaryuszowi substytutowi z Rogalinka. Na wikaryat II w Ostrzeszowie powołano od 1 lipca r. b. X. Kledzika, wikaryusza z Margonina.

Z dyecezyi chełmińskiej.

— Dnia 23 z. m. zmarł w Parchowie X. proboszcz *Tadeusz Omańkowski* w 46 roku życia, a 20 roku kapłaństwa. Zmarły urodził się dnia 7 września 1871 roku. Proboszczem w Parchowie był od 25 marca 1893 r. Ś. p. X. prob. Omańkowski był gorliwym duszpasterzem i dobrym Polakiem i żywy brał udział w sprawach społecznych naszych braci Kaszubów. Niech odpoczywa w pokoju!



Ze świata katolickiego.



W sprawie beatyfikacyi 215 męczenników.

Do św. Kongregacyi obrzędów wniesiono sprawę beatyfikacyi (zaliczenia do liczby błogosławionych), a przedewszystkiem stwierdzenia męczeństwa 215 osób, które poniosły śmierć we Francyi podczas wielkiej rewolucyi. Pomiędzy 215 nazwiskami spotykamy arcybiskupa z Orleanu, Jana Maryę du Lau, oraz dwóch biskupów, Franciszka Józefa de la Rochefoucauld

— X. wikaryusz Konrad Wojewoda w Lignowach został mianowany także administratorem; X. wikaryusz Józef Paszotta z Tucholi mianowany został administratorem w Sarnowie, X. administrator Alojzy Łaski z Sarnowa mianowany został pierwszym wikarym w Tucholi.

— Administrację probostwa w Parchowie powierzono wikaremu tamtejszemu, X. Kurowskiemu.

Wiadomości bieżące.

Wybory do rady miejskiej w Warszawie

przedstawiają się, według ostatnio nadeszłych wiadomości, dla ludności polskiej korzystnie, chociaż pierwotnie zdawało się, że brak zrozumienia dla tej doniosłej sprawy. W spisy wyborcze zapisało się przeszło 82 tysiące obywateli. W liczbie tej Polacy mają taką większość, że wybór co najmniej 53 radnych polskich na ogólną liczbę 90 radnych jest zapewniony. Dotychczasowi członkowie zarządu miejskiego postawili kandydatury swoje na radnych.

Dla ubogiej ludności w Warszawie czyni zarząd miejski, co może i poświęca na ten cel 1 milion 250 tysięcy rubli miesięcznie. »Wydział pomocy«, utworzony przy zarządzie, rozłożył nad wszystkimi kategoriami ubogiej ludności swą opiekę, wykonując olbrzymią pracę sprawnie i skutecznie. Dość powiedzieć, że ubogiej dziennie rozdaje się dziennie 40 tysięcy obiadów, ogółem zaś wydaje się w 101 tanich kuchniach miesięcznie 2 i pół miliona obiadów.

Sejm pruski

odroczony został do 14 listopada. Przedtem odbyło się krótkie posiedzenie Izby panów, na którym zatwierdzono ustawę o pobieraniu podwyższonych dodatków do podatku dochodowego i uzupełniającego.

Przeciwko posłowi Liebknechtowi

zapadł w procesie przed sądem wojennym o usiłowaną zdradę, nieposłuszeństwo i opór przeciwko władzy wyrok, skazujący go na 2 lata, 6 miesięcy i 3 dni domu karnego, nie pozbawiający go jednak praw obywatelskich.

Wojna.

Na terenie rosyjskim

wojska generała Linsingena zajęły pozycje rosyjskie pod Sokulem i pod Wiczynami i rozpoczęły walkę o Łuck. W południowo-wschodniej Galicji i na Bukowinie Rosjanie posuwali się w dalszym ciągu naprzód i zajęli miasto Kołomyje, stolicą Pokucia.

Na pograniczu austriacko-włoskim

zajęli Włosi utracone poprzednio pozycje między doliną Adygi a doliną Brenty, a szczególnie miejscowości Asiago, Arsiero,

Posina, Raossi. Kusili się też o przełamanie frontu austriackiego pod Gorycyą, na płaskowzgórzu Doberdo i na górach San Martino i San Michele, ale usiłowania te pozostały bez skutku.

Na froncie tureckim

położenie na ogół nie zmieniło się, ale wojska tureckie odniosły znaczne korzyści na Kaukazie i w Mezopotamii.

Na zachodnim froncie

przygotowali Anglicy nad rzeką Somme wielką ofensywę. Wśród nader ciężkich ofiar udało im się zająć częściowo pierwszą linię pozycji niemieckich. Podobno Anglicy wyprowadzili tutaj do walki około miliona ludzi. Celem tego wysiłku było pospieszenie z pomocą Francuzom pod Verdunem, gdzie położenie staje się coraz groźniejszym. — Ze swej strony podejmowali Francuzi pod Verdunem liczne ataki na zajęte przez wojska niemieckie pozycje, ale nie mieli nigdzie powodzenia.

W parlamencie francuskim

wystąpili socjaliści ze znamiennym oświadczeniem, że nie cofną się przed żadnymi ofiarami, aby zapewnić orężowi francuskiemu zwycięstwo. Uchwalono też wydatki wojenne na lipiec, sierpień i wrzesień.

Rząd angielski

nie wyrzekł się jeszcze swego planu ogłodzenia Niemiec i ich sprzymierzeńców. Świeżo przedłożył on państwu neutralnym projekt zaprzestania wywozu wszelkich towarów do państw centralnych, wyrażając gotowość zakupienia ich na własny rachunek. Czy państwa neutralne na to się zgodzą, trudno przewidzieć.

Stany Zjednoczone Północnej Ameryki

zagroziły Rzeczypospolitej meksykańskiej wojną, jeżeli nie ukarze bandytów, którzy pomordowali obywateli amerykańskich. Dla poparcia tej groźby wkroczyły wojska amerykańskie do Meksyku, a okręty wojenne udały się na wybrzeża meksykańskie. Tymczasem przywódzca rewolucjonistów meksykańskich, Villa, połączył się z rządem, aby wspólnie wystąpić do walki ze Stanami Zjedn.

Nasze obrazki.

Budowa okrętu wojennego.

Nowoczesne okręty, to olbrzymy morskie, pływające po oceanach. Długość ich wynosi nieraz kilkadziesiąt, a nawet kilkaset metrów. Na ogromnych przestrzeniach morza nie podpada tak bardzo ich wielkość, ale gdy okręt znajduje się jeszcze na lądzie, nie zanurzony w wodę, wtenczas dopiero można objąć okiem jego rozmiary. Obrazek nasz przedstawia t. zw. »dokie«, czyli olbrzymie warsztaty, gdzie budują okręty wojenne.

(Dalszy ciąg w Dodatku.)



Budowa okrętu wojennego.



Żołnierze bośniaccy pieką na rożnie prosię.

Dodatek

(Dalszy ciąg „Naszych obrazków.”)

Żołnierze bośniaccy pieką na rożnie prosię.

Ze dawnych czasów po wielkich dworach przyrządzano pieczeń w całości, bez pokrajania, pieką ją na rożnie, przez co była soczystszą i smaczniejszą. Później trzeba było więcej oszczędzać, szajdy wielkie ustały i pieczenie na rożnie wyszło z użycia. Zaprowadzili je na nowo w obecnej wojnie żołnierze. Obrazek nasz przedstawia żołnierzy austriackich z pułku bośniackiego, którym udało się dostać szosęśliwie prosiaka i teraz wedle zwyczaju, zachowanego dotąd w Bośni, pieką go na rożnie.

Poradnik prawny.

D. z Halberstadt. Ma Pan prawo. Gospodarza może Pan oddać do prokuratora.

P. N. Może się Pan już starać o rentę.

W. N. z Bolewic. Dla chłopca nie może Pan nie usyskać. — O wsparcie dla żony niech Pan napisze wprost do ministra spraw wewnętrznych do Berlina.

J. B. z Popowa. Niech Pani napisze w liście rekomendowanym do pierwszego kupca, że jeśli nie będzie odbierał wszystkich czereśni, to Pani po 24 godzinach odstępuje od kontraktu i sprzedaje je komu innemu. Jeżeli po upływie 24 godzin list Pani pozostanie bez skutku, może Pani czereśnie sprzedać drugiemu, ale owe 50 m. zaliczki musi Pani oddać.

N. 100. Nie można nie zrobić.

Skrzynka do listów.

— **Br. Ob.** U Sióstr Miłosierdzia (Barmherzige Schwestern, Posen, Bernhardinerplatz).

— **P. Z. z O. Nr. 6.** O przypuszczenie do egzaminu majsterskiego musi Pan stawić odpowiedni wniosek do Izby rzemieślniczej w Poznaniu (Handwerkskammer za Posen, Ritterstr. 27).

Składki.

Na braci naszych, dotkniętych klęską wojny.

X. Troška z parafii Iwieskiej ku ukożeniu Sienkiewicza 140,50 m.
Na głodne dzieci w Królestwie ze skarbanki św. Antoniego 181,65 m.
Razem 322,15 m.

N. N. ze Śmigla 2 m. **Obramski z Wildy 10 m.** **N. N. z Obornik 3 m.** **Żołnierz Czarnecki 4 m.**

X. Dymek z parafii Ostrzeszowskiej 120,85 m.

Na kościół pamiątkowy na Wildzie.

Wiśniewski z Głogowy 5 m. **T. z pola walki 5 m.** **N. N. z Poznania 3 m.**

Żołnierz J. Biegański z pola walki 1,15 m. **Marta Przeniczna z Rotenburga 5,50 m.** **Fr. Przydas z Hevenerhof 1 m.** **W. Ogoniak z Bökerhof 3 m.**

Dalsze składki chętnie przyjmujemy.

KALENDARZ.

9 lipca. Niedziela — IV po Świątkach — Świętych męczenników z Gorkum.

10 lipca. Poniedziałek — Siedmiu braci męczenników.

11 lipca. Wtorek — Piusa I, papieża i męczennika.

12 lipca. Środa — Jana Gwalberta, opata.

13 lipca. Czwartek — Anakleta, papieża i męczennika. — Małgorzaty, pauny i męczenniczki.

14 lipca. Piątek — Bonawentury, biskupa, wyzn. i doktora Kościoła.

15 lipca. Sobota — Henryka, wyznawcy. — Rozesłanie świętych Apostołów.

Adorację Najśw. Sakramentu mają następujące parafie:
Niedziela — Konojad. Poniedziałek — Michorzewo. Wtorek — Opalenica. Środa — Parzęczewo. Czwartek — Prochy. Piątek — Ptaszkowo. Sobota — Rakoniewice.

Książeczka kwitowa

Kasy Oszczędności „Ul”
w Gościeszynie

Nr. 399,

wystawiona dla Walentego Waisa z Nowej Dąbrowy, temat — jak twierdzi — zaginęła. Jeżeliby więc ktoś rościł sobie pretensje do tej, winien się zgłosić do wyżej wymien. Kasy najpóźniej do 30. września rb. włącznia, w przeciwnym razie będzie Waisowi wystawiona nowa książeczka.

Gościeszyn,
dnia 28. czerwca 1916.

„Ul” Spar- u. Darlehnskasse
in Gościeszyn
King. Genossenschaft mit
unbeschr. Haftpflicht
X. Graczyński. Kuźmicki.

Bilanzberichtigung.

Am 1. Januar 1915 waren 93 Genossen

Hinzugekommen 7 „

Bestand am 1. Januar 1916 100 Genossen

Mrotschen, den 1. Juli 1916. (1148)

Bank Ludowy

Kingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Nowakowski. Szwałkowski. Stojarczyk.

ca. 50 kupek

z trzebieży sprzedawanych będzie

(1164)

w rewirze Modrze
w środę, dnia 12-go lipca b. r.
o godzinie 9-tej przed południem.

Zarząd leśny.

Licytacja

Na probostwie w Węglewie p. Pobiedziskami
sprzedany zostanie za gotówkę z wolnej ręki

żywy i martwy inwentarz

we wtorek, dnia 11-go lipca b. r.
o godzinie 11-tej przed południem.

(1162)

X. Bauza.

Do klas gimnazjalnych

przysposobiam uczniów
w wieku lat 10 do 18.
W Kosicki, nauczyciel prywatny
w Poznaniu, W. Garbary 50, I.

15,000 Mk. poszuk. się na II.
hipotekę zaraz po
banku, na kamienicę w Poznaniu, rzetelny płatnik. — Łask. oferty upr. się pod nr. 1154 do eksped. Przew. Kat.

Kucharka wiejska,
w starsz. wieku, potrz. zaraz na folwark do starszej pani, umiej. dobrze gotować, z skromnemi wymag. Zgł. do eksped. Przew. pod nr. 1151.

Chłopca

porządnego rościsów, który ma ochę wynuczenia się ogrodnictwa, od 1-go sierpnia poszukuje ogrodnika pałacowego

Cz. Michalak
Września - Wreschen.

Poszukuję miejsca dla

Ochroniarki,
Wychowawczynie
i Bony freblowskiej
z dobrmi świadectwami.
Bliższe szczegóły poda
eksp. Przew. p. nr. 1146.

Do składu tow. kolonialn., szkła, porcelany it p. potrzebna zaraz dobra polecona
sprzedawczka

i 2 uczennice.

Odpis świad. i znaczek na odpowiedź proszę załączyć. Zgł. do eksp. Przew. pod nr. 1153.

Starsza skromna

dziewczyna
potrzebna do drugiej kucharz i dla drobin, mówiąca i po niemiecku. Zgłosz. przyjmuje

Dom, Piotrowo p. Kreisling
Telef. Kreisling 3.

Gospodarstwo

około 100-morgowe, tanio do nabycia. Gdzie? wskazać

Lasa Wzajemnej Pomocy
Poznań, Stary Rynek 79

Dziewczynka

5-cio letnia jest do oddania na wychowanie, rozchodzi się o religijne wychowanie. Wynagrodzenie podług umowy. Łask. piśmienne zgłoszenia przyjm. eksp. Przew. Katol. pod nr. 1150.



Bacność!

Białe mydło do prania!

Wysyłam moje białe, miękkie mydło w sładkach (bez tłuszczu), bez zapachu, dobrze burzące się, pod gwarancją nieszkodliwe dla bieleziny, do szorowania schodów, mebli itd. bardzo odpowiednie, 100 funtów br. za mk. 68,—, 50 funtów br. za mk. 35,—, z magazynu w Berlinie. **Węborek próbny (10 funtów br.) za mk. 8,95** nie frankowane za zaliczką. Przesyłki kolejowe tylko za poprzedniem wpłac. 1/2 należności. Podać stać kolejową i pocztową! Wiele powtórných zamówień. Mydło to wolne od tłuszczów, dla tego do nabycia bez karty chlebowej! Natychmiastowa dostawa!

(1094)

R. OTTO, Berlin 187, Holzmarktstr. 54.

Dr. Falgowski
Klinika dla Kobiet
 Poznań, Rycerska 36
 naprzeciw król. biblioteki.
 Telefon 2075.

XX. Pallottyni.

Rok szkolny w naszym zakładzie rozpoczął się 4-go września. — Przyjmujemy chłopców od 12—14 lat — pobożnych i pilnych, którzy mają chęć zostać kapłanami naszego stowarzyszenia i pracować dla ludu naszego. — Brak pieniędzy wielki — oby Duch św. pobudził w tych smutnych czasach dużo działań pobożnych do stanu misyjnego! — Gdyby wojna przeszkodziła rozpocząć się naukę 4. września, nastąpi to natychmiast po ukończeniu wojny. — Warunki przyjęcia wysyłamy każdemu na życzenie. — Adresować należy:

XX. Pallottyni, Wadowice, Kopiec, Galicya.

Na odpowiedź proszę dołączyć znaczek (10 fen.)

Nowość! Nowość!
Dla czcicieli św. Józefa!

Nakładem naszym ukazała się książeczka p. t.

Nowenny do św. Józefa

z dodatkami modlitw odpustowych.

Książeczka powyższa zawiera oprócz kilku uwag wstępnych, dwie nowenny: pierwszą przygotowaną przed uroczystościami św. Józefa, drugą, którą odprawiać można w każdym czasie; tutaj rozważania, inne zawsze na każdy dzień, podawają treściwy życiorys św. Józefa. Oprócz tego zebrane są wszystkie modlitwy do św. Józefa, jako Kościół szepczący odpustami.

Książeczka liczy stron 58, a kosztuje 30 fen., z przesyłką 35 fen., za zaliczką 20 fen. więcej.

Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

Poznań, św. Marcin 69.

Do nabycia także w każdej
 innej księgarni polskiej.

2 gospodarstwa

jedno 70-, drugie 44-morgowo, z dobrymi budynkami i pięknym zniwem na zaraz na sprzedaż

Bank ludowy w Witkowie
 E. G. m. u. H.

Kupujemy

stare miedzioryty pojedyncze i w zbiorach, rycin, obrazy olejne, starą porcelanę, szkła, stare książki, karabale i inną broń, rzeźby, świeczniki brązowe i inne przedmioty sztuki.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

Poznań, św. Marcin 69, parter na lewo.

Na uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej

polecamy książeczkę

O szkaplerzach świętych,

którą napisał **X. W. Adamski.**

Kto nosi szkaplerz — z pewnością pragnie poznać dokładniej jego głębsze znaczenie, chciałby korzystać z wszelkich łask do noszenia szkaplerza przywiązanych, ponoczyć się o nowych swoich obowiązkach. — W tym celu Księgarnia św. Wojciecha wydała książeczkę „O szkaplerzach świętych“.

W książeczce tej znajdziemy nie tylko opis wszystkich istniejących dotąd szkaplerzy, ich obowiązków, odpustów i przywilejów, ale także wskazówki do głębszego zrozumienia znaczenia i ko-
 przyści szkaplerzy.

Książeczka ta o szkaplerzach zawiera stron 82, mieści się w niej dwa obrazki a kosztuje 50 fen., z przesyłką 60 fen., za zaliczką 30 fen.

Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
 w Poznaniu, św. Marcin 69.

Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni polskiej.

Związek mszalny

przy kościele **XX. Misyonarzy**
 w Krakowie w Nowej Wsi.
 Karta wpisowa 1 mk. lub
 obraz 2 mk. (862)

Adres: **XX. Misyonarze**
 Kraków, Nowa Wieś.

=====

Pięgi żółte plamy

opalenie itd. usuwa
 pod gwarancją **Axela-**
krem 1/4 sz. 1,00 M.
 1/2 sz. 1,50 M., **Axela-**
mydło 1 kaw. 1,50 M.
 3 kaw. 4,25 M. (86)

J. Gadebusch

Poznań — Posen O. 1.
 (Oddz. D.) ul. Nowa 7/8.

=====

Chłoha fut. i miełama
 mąką młynki po
 M. 30,00 i 37,50, z kołom po
 M. 49,00 i 67,50 za sztukę.

Drób tuczy się najlep.
 mąką z kości.

Młynki do mielenia
 kości od M. 31,50 za sztukę.

Kotły cynkowane w miejsce
 koprowych dostarcza

Ziętkiewicz & Mielikiewicz
 Poznań (Posen, Neustr. 7/8).

=====

Podeszwy

z gumy i skóry sztucz.

b. mocne i łatwe do przy-
 bicia po 1,75, 2,00, 2,25,

2,50, 2,75. — **Korki gu-**
mowe para od 30 fen.

począwszy. (905)

Olszański & Co.

Poznań, ul. Karła 25.

=====

Miod p. gwar. czysty pszczelny
 kupuje zawsze kudo, większą
 ilość. Oferty uprasza o doła-
 czenie większej próby. (1146)

B. Szukowski,

Ostrowo, ul. Gimnazjalna nr. 2.

Klinika dla kobiet

Poznań, ul. św. Marcina 9/10, obok kościoła,

Dr. Antoni Szac

dawn. pierwszy asyst. przy zakładzie naukowym dla aku-
 rek i klinice chorób kobiecych w Brunsziku, (tajny radca
 Prof. Ehlers i Prof. Krakenberg) i były asyst. Prof. Strass-
 manna w Berlinie. Tel. 2604.

Składajcie oszczędności

w następujących Spółkach związkowych:

Droszew, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Drosenau per
 Kotowicko.

Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie E. G. m. b. H.
 Gnesen.

Jarocin, Kasa Pożyczkowa i Oszczędności w Jarocinie
 E. G. m. u. H. Jarotschin.

Jutrosin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Jutroschin.

Kościan, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kösten (Bz. Posen).

Koźmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Koźminie E. G.
 m. u. H. Köschmin.

Lubasz, Bank Lud. E. G. m. u. H. Lubasch (Kr. Czarnikau).

Lobzenica, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Lobsenz.

Melzy, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Emchen.

Ostrów, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Ostrowo i. Pos.

Pogorzela, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pogorzela.

Poznań, Kasa Wzajemnej Pomocy E. G. m. u. H. in Posen.

Raszków, Bank Ludowy Raszków E. G. m. u. H. Raschkow.

Siemianice, Bank Ludowy E. G. m. b. H. Siemianice.

Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Tremsessen.

Uście, Volksbank zu Usch, E. G. m. u. H. Usch.

Witkowo, Bank Ludowy w Witkowie E. G. m. u. H.

Co żołnierz wiedzieć powinien

O żalu doskonałym?

Na kartce czterostonnej napisano, co każdy żołnierz
 wiedzieć powinien o żalu doskonałym i podano kilka
 modlitewek do wzbudzenia żalu doskonałego. — Kartkę
 tę wygodnie załaczyć można w liście.

Cena 3 egzemplarzy 10 fen. — z przesyłką 13 fen.,
 100 egzempl. 3,00 mk. — Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
 w Poznaniu, ulica św. Marcina 69.

Do nabycia także w każdej innej księgarni polskiej.

Dr. Chrzanowski.
Klinika dla kobiet
Poznań, św. Marcin 45a.

Telefon 1876.

Tanie i pożyteczne książki na czas wojenny.

Książki, które tu polecamy, nadawają się także do wysyłania żołnierzom w pole!

Dla żołnierzy:

Modlitwy żołnierza. Zbiorek modlitw na czas wojenny. Str. 33. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

Pieśni żołnierza. Zbiorek pieśni kościelnych na czas wojny. Str. 34. Cena tylko 10 fen., z przesyłką 13 fen.

Listy do żołnierzy. Dotąd 8 numerów o najważniejszych sprawach. Cena egzemplarza tylko 5 fen., 100 egz. 3 mk. Cena listów 1-8 wynosi 40 fen., z przes. 50 fen.

Dla rannych lub chorych żołnierzy:

Ładź wola Twoja. Słowo pociechy dla naszych rannych i chorych żołnierzy, napisał X. Wł. Adamski. Str. 96. Cena już w oprawie 50 fen., z przesyłką 60 fen. Jest to kompletna książka do nabożeństwa dla rannych żołnierzy.

Dla jeńców wojennych:

W górę serca! Upominek dla jeńców wojennych napisał Samarytanin. Str. 100. Cena tylko 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Dla pozostałych w domu:

Modlitwy na czas wojenny. Napisał Samarytanin. Str. 82. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

Dla wszystkich:

Młyna wazochwytowa. Napisał X. Dr. Wibbelt, przełożył Józef Pankowski. Stron 55. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. — Są to piękne rozważania o wojnie jako o wielkiej Młynie.

Spatrzność Boża a Polska w nocniku. Napisał X. J. St. Adamski. Stron 56. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Powstanie naród przeciw narodowi. Zbiórka kazań wojennych. Str. 120. Cena 2 mk. — Kazania te nadawały się znakomicie jako czytania pobożne w rodzinach.

Głosy nasz w niebie. Kilka słów pociechy napisał O. Jan Pawełek. Stron 20. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

Żel doskonały — ważny środek zbawienia. Stron 34. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

Inne wydawnictwa wojenne:

Łatota zarazy oraz pogląd na walkę z chorobami zakaźnymi w czasie wojny. Napisał Dr. Gantkowski. Str. 99. Cena 1 mk., z przesyłką 115 mk. — Książka powinna być w każdym domu.

Tania kuchnia na ciężkie czasy. Napisała E. Klerka. Str. 96. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Odwrotnie wysyła.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
Poznań, ul. św. Marcina 69.

Do nabycia także w każdej innej księgarni polskiej.

Potrzebna zaraz
II. pokojowa
zdalna do prania.
Gołanice
per Klein-Kreutsch.

Dom. Niem. Popowo
(Deutsch-Poppen)
poszukuje trzeciego
włódarka.

Fabryka konfekcyi męskiej i chłopskiej Kużaj, Hoffmann & Co.

T. z o. p.

Poznań, Stary Rynek 83

poleca swe wyroby po znanych niskich cenach

Ubrania-Paltoty-Spodnie

Ubrania szkolne i do Komunii św.

Ubrania zawodowe i garderoba robocza

Płaszcze nieprzemakalne

Latowe ubrania i żakiety

z płócienc, alpagi i t. p.

Dla chłopców wielki ubiorków do prania

Skład sukna.

Ścisłe stałe ceny.

Telefon
3844.

Rzetelna usługa.

Świece ołtarzowe świece dla bractw

z wosku pszczołowego poleca

W. Piechocki, Gniezno.

Fabryka świec. — Bielnik wosku.

BACZNOŚĆ!

Podeszwy

z prawdziwej skóry
obrobione, gotowe do przy-
bicia sprzedaje (1132)

Pieprz — Poznań,
Piekary, Bäckstr. 13b.

Jest na sprzedaż:

młockarnia, ma-
neż i wialnia

również (1138)

bryczka na resorach.

Zgłosz. przyjm. gosp.
Antoni Kołtoniak
w Żabnie (pow. Śremski).

Szukam kupna (1152)

małej posiadłości

w Pniewach lub we wsi koło
Pniew albo dzierzawy

gościńca.

PUPKA, Berlin,
Langestr. 68.

Poszuk. korzystn. kupna

do 100 mg. ziemi

o ile możliwości z większym

ogrodem owoc. i tylko ma-
sywnymi budynkami. — Do

ofert dokładn. proszę o po-
danie jak daleko gospodar-
stwo od miasta powiat po-
łożone jest. Łask. zgłosz.

przyjmuje admin. Przew.
Katol. pod nr. 1149.

Siwym włosom

przywraca pod gwarancją
pierwotny kolor

Axela - Regenerator włosów

butelka 2,00 mk.

Tylko prawdziwe z nazwą

„Axela”. (1016)

J. Gadebusch,
Poznań, Posen O. L. (Oddz. D.)
ulica Nowa 7/S.

Dziewczę

(najchętniej sierotę), które wy-
szło z szkoły, poszukuję do po-
mocy w domu. Opieka rodzi-
cielska i wynagrodzenie.

M. Smoczyński,
Poznań, Św. Marcin nr. 2.

Kupiec, 30 lat, średniego
wzrostu, wolny od wojskowo-
ści, poszukuje

Żony

z dobrej rodziny, z zamiłowa-
niem do interesu. Łask. zgłosz.

wraz z fotografią i znacznem
na odpowiedź upr. do eksped.

Przew. pod nr. 1123.

Kosa „Grudziądzka“

ręcznie kuta

z nadzwyczaj dobrej, najlepszej stali.

Kosa ta zadowoli każdego.

Nr. 5.	Nr. 6.	Nr. 3.	Nr. 4.
95 cm 36 cali	100 cm 38 c	108 cm 41 c	112 cm 43 c
6,50 mk.	7,— mk.	8,— mk.	9,— mk.

Z powrotem przyjmujemy każdą kosę, która się nie podoba. Jest to najlepsza gwarancja. Kto zamówi 10 kos otrzymamy 1 darmo. Do każdej kosy dołączamy 1 pierścień i klucz darmo. Kto raz od nas kosę „Grudziądzką“ zamówi, ten stale od nas zamawiać będzie. Przekona się bowiem, że takiej kosy, jak nasza nie łatwo się znajdzie. Wysyłamy za zaliczką pocztową.

Grudziądzki Wąsyłkowy Dom Polski sp. z o. p.
Grudziądz — Graudenz 3 Wpr., ul. Łąkowa 62, (Wiesenweg 62)

Twarde mydło

w kawałkach — bez tłuszczu
zastąpi najlepsze mydło tłuszczowe.

Patent zameldowany — Prawnie zastrzeżone

Nieprześcignione w dobroci

Oszczędne w używaniu — Skuteczne w użyciu

Zapach migdałowy.

12 paczek w kartonie ca. 9 funtów Mk. 11,75
franko za zaliczką.

— Proszę dokładnie podać miejscowość i pocztę.

Niżej 9 funtów nie wysyłam!

Rzadkie mydło

Najtańsze źródło!

== Radość dla gospodyń! ==

Wyprobowane moje mydło

oszczędza bieliznę — oszczędne w użyciu.

Bielizna śnieżna biała

W cynowych wórkach

20 funtów brutto Mk. 12,75 za zaliczką.

— Podać dokładnie stację kolejową. —

Sikora, Orzechowo i. P.

Niżej 20 funtów nie wysyłam!

Organista

egzam., żon., z pobocz. zaw.,
(nie szklarz), potr. od 1. 10.
Gdzie? wskazać eksp. Przew.
Katol. pod nr. 1135.

Organista

główny poszukuje zaraz za-
stępstwa, najchętniej na wsi.
Zgł. upr. do Przew. p. nr. 1145.

Borowy,

znający się na zakładaniu szkół-
tek i kultur leśnych, wolny
od wojażowania, który po za
pracą leśną musi być włodar-
zem w gospodarstwie, może
się zgłosić od 1. lipca lub
1. października do

Dom. Domanin

Kreis Kempen i/P.

100 mk. nagrody

otrzyma ten, kto w stanie jest zrobić lepsze kosy od molchi!

Kto nie wierzy, niechaj czyta!

Do naszej wioski przysłało 12 kós, wszystkie okazały się dobre. Badara, Brody.

Nadesłane 4 kosy są bardzo dobre i proszę uprzejmie o dalsze 4. Połczyński, Sitno.

Kosa przesyłana do dominium okazała się dobrą i proszę o nadesłanie jeszcze jednej.

Frankowski, Sopotnowa.

Donoszę Panu o Pańskiej konkurencyi, która przysłała kosy do naszej wioski. Kosy okazały się jak pługi, odesłał i powrócił i dostał kosy z Pańską firmą, które tną jak brzytwy, zatem Pana kosy w górę, a konkurencyi w dół. Sękowski, przodownik, Radajewo p. Poznań.

Kosy

moje są już od kilku lat jako najlepsze uznane, dobry kośnik, gdy do-
brze naklepie, tnie za jednym naostrzeniem do 500 krobów, jest przytym lekka
jak piórko. Gdy nie siecza, dam za darmo inną nową kosę, nie ma zatem ryzyka.

Cena moich kós — 2 lata gwarancji								Cena moich kós Extra-Prima, 3 lata gwarancji							
Długość w centymetrach								Długość w centymetrach							
85	90	95	100	110	115	120	125-130	85	90	95	100	110	115	120	125-130

4,75 5,25 6,00 6,50 7,50 8,00 8,50 8,75 Mk. 6,00 6,50 7,25 8,00 8,50 9,00 9,50 9,75 Mk.

Kto zamówi 12 naraz, otrzyma 1 trzynastą darmo; kto zamówi 4 naraz, otrzyma partę darmo.

Stosowne młotki 1 mk., babki 1 mk., banki 50 fen., pierścienie z 1 śrubą 25 fen., z 2 śrubami 50 fen., oselki 10, 20, 30, 40 fen. — Wysyła tylko za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką. Proszę o podanie dokładnego i wyraźnego swego adresu.

Do mnie adres jest: **A. W. Leśniewski, Pleszew (Pleschen).**

Sprzedaż drzewa opałowego.

Dnia 13. lipca 1916 rano od godz. 9-tej począwszy
będzie w gościu pana Bunka w Czarnymieście
z rewiru Antoniewo

przez liczącą sprzedanych:

64 mp. sosnowych szczypów I.

279 „ „ „ II.

9 „ „ „ III.

74 „ brzozowych „ I.

6 „ „ „ II.

z suszu i powalów całego rewiru.

29 mp. brzozow. kupek drag.

(kwadra 92, 99).

Przygódzice, dnia 30. czerwca 1916.

Nadleśniczy:

w zastępstwie **Fiebig.**

Dla znawców win!

Dopóki zapas starczy!
Oppenheimer nadwyrca, łagodne
i bardzo tanie białkowe 1,75
Liebtraumlich pod gwaz. praw-
dziwego wyrobu 2,50
z słynnego roku 1911 naj-
lepszego jakości.
Zr. 1878 Chateau Larose Bordeaux
Mk. 5,50 za but. wycisnie szkła
i opak. od 12 but. pocz. franko
dostawy z kraj. niem. stały kol.
za poprzednią zapłatą lub zaliczką.
R. J. Glaser, Würzburg J.
— Wina i spirytusy. —

Pumpy abisyńskie



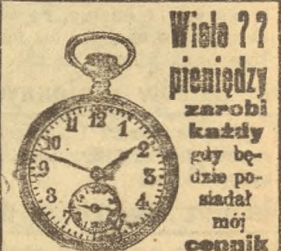
może każdy sam
ustawić, takowe
ciągną wodę bez
wykopanej studni,
czysta woda tró-
dlana. Kompletne
pumpy już od 15
marek. — Cenniki
bezpłatnie. (1084)

A. SCHEPMANN

specjalna fabryka pump
Berlin N. 530, Chausseestr. 88.

Chłopak

we wieku poza szkolnym, zgra-
bny, mający chęć być słu-
żącym, potrzebny od 1. 10. 16,
lub zaraz może się zgłosić, do
Dominium Zakrzewo
per Kłocko (Kietzko).



**Wiele ??
pieniędzy
zarobi
każdy
gdy be-
dzie po-
siadał
mój
cennik**
na zegarki, łańcuszki, pier-
ścionki, stemple, drukarnia,
lampki, portmonetki, noże,
kosy, brzytwy, śpilki,
płyty, gramofony, sławne
Allegro harmoniki, flety,
skrzypce, klarnety oraz
książki do nabożeństwa
i powieściowe.
Liczne zamówienia i po-
dziękowania świadczą o ta-
niej i rzetelnej sprzedaży.
Proszę napisać Panu zaraz
do mnie swój adres, a chę-
tnie każdemu ten cennik
darmie i franko nadesłać.
Adres: **M. Danecki**
Poznań — Posen
St. Martinstrasse Nr. 58.

2 wozy kastowe (holce) 4", de-
brze utrzymane, stoją
na sprzedaż. **Słobaczyn,**
Poznań, Mała Garbary 6.

Potrzebny zaraz

stelmach

kawaler. Piata podług
umowy. Zgł. przyjmuję
Dom. Cichow
per Lubin (Kr. Kosten).

Czeladnika kowalskiego

główny stelmachskiego
przyjmie **A. Grządlewski,**
Smigiel, warsztat bud. wozów.